



HISTORIA, LUDZIE I MIEJSCA

Księga pamiątkowa

Profesora Henryka Gapskiego

Redakcja
Robert Kozyrski

Wydawnictwo KUL
Lublin 2019

Recenzenci

prof. dr hab. Henryk Wąsowicz

prof. dr hab. Andrzej Wyrwa

Opracowanie redakcyjne

Emilia Melon

Opracowanie komputerowe

Jarosław Bielecki

Okładka i strony tytułowe

Agnieszka Gawryszuk

Zdjęcia prof. H. Gapskiego wykonała Małgorzata Gapska-Szczygieł

Na okładce:

fragment Mapy Prus Henryka Zella z 1542 r.

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2019

ISBN 978-83-8061-732-2


Wydawnictwo KUL, ul. Konstantynów 1 H, 20-708 Lublin, tel. 81 740-93-40, fax 81 740-93-50,
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl, <http://wydawnictwo.kul.lublin.pl>

Druk i oprawa: volumina.pl Daniel Krzanowski
ul. Ks. Witolda 7-9, 71-063 Szczecin, tel. 91 812 09 08, e-mail: druk@volumina.pl

O dwóch (nie)podobnych przekładach psalterza



Wprowadzenie

d początku swojego istnienia psalterz zajmuje szczególne miejsce w Biblii, ciesząc się nieustającą popularnością. Jest więc tekstem o wyjątkowej wadze nie tylko dla chrześcijan. Nie sposób tu choćby w zarysie oddać znaczenia psalterza w liturgii i pobożności czy to duchownych, czy świeckich. Spróbuję jednak, w nieco przekorny sposób, zasygnalizować jego szczególną rolę poprzez pokazanie, jak się o nim pisze.

Literatura przedmiotu, wprowadzając zagadnienie psalterza, przeważnie umieszcza go w kontekstach, w których towarzyszą mu formy superlatywne. Czytamy więc, że jest to księga Biblii najczęściej przepisywana, zarówno przez skrybów hellenistycznych¹, jak i w średniowiecznych skryptoriach. Psalmi stanowiły również najliczniejszą grupę manuskryptów odnalezionych na Pustyni Judzkiej, w większości w Qumran². Wynalezienie druku tego nie zmieniło: psalterz był najczęściej drukowanym tekstem w pierwszych warsztatach drukarskich. Księga Psalmów to pierwsza księga Biblii, która ukazała się drukiem samodzielnie, po całej Biblii. Jest to też pierwsza książka wydrukowana w Europie Zachodniej w języku orientalnym innym niż hebrajski. W historii rozwoju wielu języków narodowych, psalterz to pierwsza księga, która ukazała się drukiem w tych językach³. Jest to również pierw-

¹ J. Schaper, *The Septuagint Psalter*, [w:] *The Oxford Handbook of the Psalms*, red. W.P. Brown, New York 2014, s. 173.

² W.P. Brown, *The Psalms: An Overview*, [w:] *The Oxford Handbook...*, s. 1.

³ L.P. Austern, K.B. McBride, D.L. Orvis, *Introduction*, [w:] *Psalms in the Early Modern World*, red. L.P. Austern, K.B. McBride i D.L. Orvis, Ashgate–Farnham–Burlington 2011, s. 6.

sza książka drukowana w angielskich koloniach w Ameryce⁴. To wreszcie jedyny tekst używany w liturgii wszystkich historycznych kościołów chrześcijańskich: greckiego, rzymskiego, niemieckiego, szwajcarskiego, angielskiego itp.⁵

W średniowieczu psalterz był przeważnie najcenniejszym obiektem w zbiorach (zamożnej) rodziny, zaraz po całej Biblii (której posiadanie było jednak przez długi czas rzadkością). Niejednokrotnie był on jedyną książką w posiadaniu rodziny, przekazywaną z pokolenia na pokolenie (dlatego z czasem zaczynało prowadzić w psalterzach, tak jak w Bibliach, metryczkę rodzinną). Psalterz był średniowiecznym elementarzem – pierwszym tekstem, z którego uczono się czytać (co tłumaczy obecność wielkoliterowego alfabetu na początku niektórych manuskryptów psalterzy). Taką samą rolę odgrywał w nauce śpiewu. Manuskrypty psalterza stanowią najliczniej zachowaną grupę tekstów liturgicznych. Psalmi były też najczęściej cytowane w funkcji apotropaicznej (bez względu na opinię władz kościelnych na temat tej praktyki). Cytowane były często błędnie, ale z przekonaniem o mocy zawartych w nich słów. Fragmenty psalterza znajdujemy na bukłakach do wina, by chronił je przed zepsuciem⁶, na elementach zbroi z czasów anglosaskich⁷, a psalterz w relikwiarzach zabierano w Irlandii na pole bitwy, by zapewnić walczącej armii zwycięstwo (np. słynny relikwiarz *Cathach* „bojownik” w srebrnej kasecie z XI wieku zawierający połowę psalterza⁸; obyczaj ten przetrwał w Irlandii aż do XVII wieku). Psalterz cieszy się też szczególną atencją tłumaczy, ilustratorów oraz komentatorów: to najczęściej tłumaczona księga Biblii, a zarazem jedna z najpiękniej ilustrowanych i najczęściej komentowanych⁹. Spotkałam się w literaturze przedmiotu z informacją o publikacji z 1723 roku, której autor doliczył się 630 komentarzy na temat psalmów¹⁰, a od tego czasu powstało ich kilkakrotnie więcej. Psalterz to również najbardziej poetycka¹¹ oraz najtrudniejsza księga Biblii, opisująca całą gamę ludzkich emocji oraz najchętniej czytana księga Pisma Świętego wszech czasów.

⁴ Tamże, s. 2.

⁵ H. van Dyke, *The Story of the Psalms*, New York 1913, s. 4.

⁶ C. Rapp, *Holy Texts, Holy Men, and Holy Scribes: Aspects of Scriptural Holiness in Late Antiquity*, [w:] *The Early Christian Book*, red. W.E. Klingshirn i L. Safran, Washington 2007, s. 202.

⁷ M.J. Toswell, *The Anglo-Saxon Psalter*, Turnhout 2014, s. 151–153.

⁸ D.C. Skemer, *Binding Words: Textual Amulets in the Middle Ages*, University Park 2006, s. 52 oraz M.J. Toswell, *The Anglo-Saxon...*, s. 19 i 163.

⁹ W.P. Brown, *The Psalms...*, s. 7, za B.S.J. Daley, *Finding the Right Key: The Aims and Strategies of Early Christian Interpretation of the Psalms*, [w:] *Psalms in Community: Jewish and Christian Textual, Liturgical, and Artistic Traditions*, red. H.W. Attridge i M.E. Fassler, Atlanta 2003.

¹⁰ H. van Dyke, *The Story...*

¹¹ P. Hawkins, *The Psalms in Poetry*, [w:] *The Oxford Handbook...*, s. 99.

Psalterz jest też – zapewne z tych wszystkich, a także wielu innych powodów – niezwykle chętnie badany. Żadna inna księga Biblii nie przyciąga tak bardzo uwagi biblistów, historyków sztuki, filologów, teolingwistów, paleografów, kodykologów oraz translatołogów. Jednak pomimo ogromnej popularności psalterza zdarzają się jego przekłady, które – mimo ich istotności dla współczesnych – umykają uwadze badaczy. W niniejszym opracowaniu chciałabym poświęcić uwagę dwóm takim tekstom. Pierwszy z nich to polski przekład Walentego Wróbla *Żoltarz Dawidów* z 1528 roku, drugi to angielskie tłumaczenie Johna Carylla i Davida Nairne’a, wydane drukiem w Saint-Germain w 1700 roku.

Żoltarz Wróbla jest przekładem ważnym, jako że stanowi pierwsze zupełnie nowe tłumaczenie psalterza na polski, odchodzące od tradycji tekstowej *Psalterza floriańskiego*, *Psalterza puławskiego* i *Psalterza krakowskiego*. *Psalterz floriański*, a dokładniej polski tekst w nim przedstawiony, jest kopią niezachowanego przekładu, znanego jako *Psalterz św. Kingi* lub *Psalterz sądecki*. Dwa kolejne teksty są jego unowocześnionymi wersjami. *Psalterz puławski* jest kopią tego samego niezachowanego *Psalterza św. Kingi*. Kopista jednak „nie tylko przepisuje, ale i poleruje styl poprzednika. Wprowadza od czasu do czasu inne formy gramatyczne, podstawienia wyrazowe, zmiany stylistyczno-składniowe. Między *Psalterzem floriańskim* a *puławskim* zdarzają się one bardzo rzadko, co do tej pory utwierdzało opinię badaczy (Nehring, Brückner i inni) o istnieniu tego samego wzorca średniowiecznego, z którego korzystali skrybowie jednego i drugiego przekładu¹². Podobnie *Psalterz krakowski*¹³, pomimo deklaracji na karcie tytułowej, to nie „nowo pilnie przełożony / z łacińskiego ięzyka w polski”¹⁴, a zmodernizowana zarówno pod względem zapisu, jak i języka, wersja *Psalterza św. Kingi*¹⁵. Stanowi więc kontynuację tej samej tradycji tekstowej, którą reprezentują *Psalterz floriański* i *Psalterz puławski*. Jest więc praca Walentego Wróbla zupełnie nowym przedsięwzięciem – z jednej strony wpisuje się w tradycję tłumaczenia psalterza, z drugiej zaś z nią zrywa, proponując tekst zupełnie nowy. Kolejne tłumaczenie psalterza, dokonane przez reprezentanta i na użytek Kościoła rzymskiego, które zupełnie wyparło dzieło Wróbla, to dopiero tłumaczenie Jakuba Wujka, które ukazało się drukiem w 1594 roku i aż do XX wieku żaden katolicki przekład oparty na Wulgacie nie prześcignął go w popularności.

Angielski przekład Johna Carylla i Davida Nairne’a z 1700 roku zajmuje wprawdzie zupełnie inne miejsce w historii angielskich tłumaczeń psalterza, ale jest nie

¹² M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, t. 1, Poznań 1968, s. 45.

¹³ Znany jest on również jako *Psalterz Wietora*, od nazwiska drukarza, który wydał go drukiem w 1532 roku, czyli około 50 lat po jego pojawieniu się w 1470–1480. Rękopis nie zachował się do naszych czasów.

¹⁴ Pełny tytuł brzmi: *Psalterz albo kościelne śpiewanie Króla Dawida / nowo pilnie przełożony / z łacińskiego ięzyka w polski według szczerzego textu*.

¹⁵ A. Brückner, *Psalterze polskie do połowy XVI wieku*, Kraków 1902.

mniej ważny. Historia przekładu psalterza na język angielski (pomijając głosę interlinearną w tekstach łacińskich) sięga bowiem IX wieku. Rozpoczyna ją prozatorski przekład psalmów 1–50 dokonany przez króla Alfreda Wielkiego¹⁶. Patrząc wyłącznie na tłumaczenia prozatorskie, należy w następnej kolejności wymienić dwa przekłady z pierwszej połowy XIV wieku: Richarda Rolle’a oraz anonimowy przekład prozatorski z glosą, znany w literaturze przedmiotu pod różnymi, mniej lub bardziej adekwatnymi tytułami (pełny przegląd przedstawiam w publikacji z 2017 roku), a następnie dwa przekłady z końca tego samego wieku, będące częścią kompletnego tłumaczenia Biblii, znane powszechnie jako wczesna i późna Biblia Wycliffe’a, choć John Wycliffe nie miał zapewne udziału sprawczego w przekładzie jako takim, ale był *spiritus movens* całego przedsięwzięcia. W związku z kontrowersjami, jakie otaczały Wycliffe’a z powodów doktrynalnych, przedsięwzięcie tak silnie związane z jego osobą skazane było na fiasko. Mimo iż w Anglii w tym samym czasie dostępne były francuskie przekłady Biblii, nie wywoływały one żadnych kontrowersji ze strony Kościoła (mówimy oczywiście o użytku prywatnym, nie liturgicznym). Jednak pojawienie się przekładu angielskiego, zwłaszcza wobec jego ogromnej popularności, związanego z kontrowersyjną postacią, wywołało zdecydowaną reakcję Kościoła. W 1408 roku arcybiskup Arundel wydał oficjalny zakaz nieautoryzowanego tłumaczenia Biblii na angielski¹⁷. Krążącą w licznych odpisach angielską Biblię Wycliffe’a palono, a posiadacze tego przekładu spotykali się z prześladowaniami¹⁸.

¹⁶ J.M. Batley, *Lexical Evidence for the Authorship of the Prose Psalms in the Paris Psalter*, „Anglo-Saxon England” 10(1982), s. 69–95; P.P. O’Neill, *King Alfred’s Old English Prose Translation of the First Fifty Psalms*, Cambridge 2001.

¹⁷ M. Deanesly, *A History of the Medieval Church: 590–1500*, London–New York 1925, 2005², s. 213. O taką autoryzację ubiegał się dopiero William Tyndale w XVI wieku. Spotkał się jednak z odmową (M.P. Farris, *From Tyndale to Madison: How the Death of an English Martyr Led to the American Bill of Rights*, Nashville 2007, s. 6–8). Tyndale odmowy Kościoła nie przyjął i w trosce o własne bezpieczeństwo wyjechał z Anglii. W swoim tłumaczeniu Nowego Testamentu za podstawę przekładu przyjął tekst grecki. Przekład ukazał się drukiem spod prasy Petera Schoeffera w Worms w 1526 roku. W 1535 roku Tyndale został pojmany, uwięziony w Vilvoorde i w 1536 roku stracony za herezję (G.M. Juhász, *Translating Resurrection. The Debate between William Tyndale and George Joye in Its Historical and Theological Context*, Leiden–Boston 2014, s. 16).

¹⁸ O tym, że nie tyle Biblia w języku angielskim jako taka, co właśnie Biblia Wycliffe’a była przedmiotem prześladowań ze strony władz kościelnych, świadczyć może fakt, że aby „zalegalizować” egzemplarz Biblii Wycliffe’a, „postarzano” go, przez co wydawał się on niezwiązany z postacią Wycliffe’a. Ponieważ nie wiadomo, że żadnego wcześniejszego kompletnego tłumaczenia Biblii przed Wycliffem nie było, nie odgrywało to w tym kamuflażu żadnej roli. Przykładem takiego zabiegu jest manuskrypt Biblii Wycliffe’a: Bodleian Fairfax MS 2, na którym oryginalna data w inskrypcji końcowej („The eer of the lord m.ccc & viij this book was endid” została wyraźnie zmieniona z m.cccc & viij przez usunięcie jednego „c”, co najwidoczniej zagwarantowało bezpieczeństwo jej właścicielowi (H. Hargreaves,

Kolejne przekłady Biblii na język angielski były już związane z Kościołem zreformowanym, a tym samym oparte były na tekstach oryginalnych. Wobec ich mnogości oraz kuszącej dostępności angielscy przedstawiciele Kościoła rzymskiego postanowili, niejako w ramach przeciwwagi, dokonać przekładu z Wulgaty. Przekład powstał we Francji i ukazał się drukiem w 1582 roku (Nowy Testament) w Rheims oraz w latach 1609 i 1610 w Douay (Stary Testament w dwóch częściach), stąd mówimy o tej wersji: Biblia Douay-Rheims. Mała liczba wznowień tego przekładu¹⁹ w zestawieniu z dziesiątkami wznowień kolejnych angielskich przekładów Kościoła reformowanego świadczy o przekonaniu angielskich przedstawicieli Kościoła rzymskiego co do zbędności Pisma Świętego w języku narodowym. O tym, że zapotrzebowanie na psalterz w języku angielskim było ogromne, świadczy nieprzebrana wprost liczba przekładów psalterza, czy to w całości, czy wybranych psalmów. Są to zarówno przekłady prozą, jak i niezwykle popularne wówczas (nie tylko w Anglii) wersje metryczne. Przekłady te jednak, z wyjątkiem dzieła Coverdale z 1540 roku²⁰, oparte są na hebrajskim oryginale, jego nowych przekładach na łacinę, lub (w przypadku przekładów metrycznych) są to przekłady wtórne z innych języków narodowych.

Jednak przez dziesięciolecia po ukazaniu się tłumaczenia psalterza zawartego w Biblii Douay-Rheims nie powstał żaden przekład psalmów pod auspicjami Kościoła rzymskiego. W roku 1700, kiedy pojawia się drukiem anonimowy przekład Johna Carylla i Davida Nairne'a, język psalterza z Biblii Douay-Rheims ma już ponad 100 lat (przekładu dokonano pod koniec XVII wieku, jednak ze względu na trudności finansowe tekst ukazał się drukiem po przeszło 20 latach). Pod względem

The Wycliffite's Versions, [w:] *The Cambridge History of the Bible*. Volume 2: *The West from the Fathers to the Reformation*, red. G.W.H. Lampe, Cambridge 1969, s. 394). Dla współczesnego użytkownika zapisu rzymskiego ważna jest też informacja, że posługując się cyframi rzymskimi, stosunkowo długo odwoływano się raczej do dodawania niż odejmowania, stąd 400 to CCCC, nie XD. Co ciekawe, w omawianych niżej wydaniach psalmów Carylla i Nairne'a edycja z 1700 roku przedstawia liczbę 40, odwołując się do tej samej zasady: jako XXXX, nie XL, ale już kolejne wydanie korzysta z odejmowania.

¹⁹ Wznowienia Nowego Testamentu ukazały się w latach 1600, 1621 i 1633, zaś Stary Testament został ponownie wydany tylko raz, w roku 1635 (D. Daniell, *The Bible in English. Its History and Influence*, New Haven–London 2003, s. 470). Aż do połowy XVIII wieku, kiedy Richard Challoner dokonał rewizji tekstu, nie było żadnych dodatkowych wznowień.

²⁰ Co ciekawe, wprawdzie przekład Coverdale'a z 1540 roku oparty jest na *Gallicanum* św. Hieronima, jednak jest to trzeci przekład psalterza autorstwa Coverdale'a i wyraźnie odcisnął się na nim wpływ jego wcześniejszych tłumaczeń z innych źródeł (zob. M. Charzyńska-Wójcik, *Text and Context in Jerome's Psalters: Prose Translations into Old, Middle and Early Modern English*, Lublin 2013, s. 102–105). Dla wyjaśnienia, *Gallicanum* to jedna z trzech wersji psalterza związana z postacią św. Hieronima. Stanowi ono rewizję tekstu łacińskiego, będącego przekładem z Septuaginty, która jest z kolei tłumaczeniem z hebrajskiego. Rewizja została dokonana pod koniec IV wieku w oparciu o Heksapłę Orygenesa.

cech stylu biblijnego był to w chwili ukazania się drukiem tekst archaiczny, a po przeszło 100 latach musiał sprawiać wrażenie nieaktualnego. Ponadto, zważywszy na małą liczbę dostępnych egzemplarzy, był to tekst niszowy. Nowy przekład psalterza był w tej sytuacji niezwykle ważny z perspektywy historycznej. Czy był ważny dla współczesnych, to pytanie o adresata przekładu, nakład i cyrkulację – zagadnienia, co do których nie mamy w literaturze przedmiotu zadowalających informacji, właśnie ze względu na znikome zainteresowanie badaczy tym przekładem. Wiemy więc o nim niewiele, jednak pewne fakty udało mi się ustalić i część z nich przedstawiam poniżej.

Celem niniejszego opracowania jest więc, w pierwszej kolejności, przypomnienie o tych dwóch ważnych przekładach oraz pokazanie ich miejsca w historii przekładów psalterza na języki narodowe w Polsce i w Anglii, a następnie (z konieczności w ogromnym przybliżeniu) przedstawienie ich cech i obalenie błędnych przekonań na temat tych dwóch psalterzy.

2. *Żołtarz* Walentego Wróbla

Żołtarz Walentego Wróbla to, jak wspomniałam, tłumaczenie zupełnie nowe, dokonane ponadto w dość delikatnym kontekście: w XVI-wiecznej Europie tłumaczenia Pisma Świętego na języki narodowe nieuchronnie kojarzone były z Kościołem zreformowanym – Kościół katolicki w Polsce wydał bowiem zakaz tłumaczenia Biblii²¹. Jednak psalterz, z racji szczególnego miejsca, jakie zajmował również w modlitwie prywatnej oraz ze względu na długą tradycję obecności polskiego tekstu psalmów, był z tego zakazu wyłączony²². W takim kontekście podejmuje się przekład psalmów z *Gallicanum* Walenty Wróbel, dokonując go na polecenie Katarzyny z Szamotuł, wojewodziny poznańskiej. Przekład miał być w zamyśle jego inicjatorki pomocą „Naprzod pannam zakonnym ktore w obrzędzie koscielnym żołtarz spiewaiąc słowa swoje stąd będą vmiały wyrozumieć”²³.

²¹ Zakaz ten godził w otwarcie wyrażane przez szlachtę polską oczekiwania dostępu do Biblii w języku narodowym (A. Brückner, *Psalterze...*, s. 36; M. Kossowska, *Biblia...*, s. 94). W uchwale sejmiku wielkopolskiego w Środzie z roku 1534 szlachta wysunęła pod adresem polskiego duchowieństwa „mocne oskarżenie” (M. Kossowska, *Biblia...*, s. 94). Jak pisze Brückner: „szlachta narzekała na duchowieństwo, że ksiązek im bronią, zwłaszcza Biblii «naszym językiem, tu też nam się wielka krzywda widzi od księży, albowiem każdy język ma swym językiem pisma, a nam księża każą głupiami być»” (A. Brückner, *Psalterze...*, s. 36).

²² M. Kossowska, *Biblia...*, s. 95.

²³ Cytat z zachowaniem pisowni oryginalnej przedstawiam za: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=7028&from=FBC> [dostęp 01.04.2019 r.].

Żoltarz zachował się w jednym manuskrypcie, przechowywanym w Bibliotece w Kórniku (sygnatura nr 7), oraz w wersjach drukowanych, ponieważ dwa lata po śmierci Wróbla skierowano tekst do druku, po uprzednim zbadaniu i zatwierdzeniu tłumaczenia przez komisję teologów z Akademii Krakowskiej²⁴. Przygotowanie tekstu do druku powierzono Andrzejowi Glabierowi z Kobylina²⁵, który z zadania wywiązał się znakomicie, o czym świadczy zarówno liczba nakładów, jak i ich częstotliwość. Pierwsze wydanie ukazało się w maju 1539 roku w drukarni Floriana Unglera, a kolejne już po kilku tygodniach w czerwcu, jednak u innego drukarza – Macieja Scharfenberga, co świadczy o ogromnej popularności tekstu. Drukacz bowiem ponosił wówczas całkowity koszt publikacji²⁶, nie zainwestowałby więc w tekst, nie mając pewności, że cały nakład szybko się sprzeda, a poniesione koszty – zwrócić²⁷. W następnym roku ukazały się ponownie dwa wydania, po raz kolejny finansowane przez różnych drukarzy: tym razem byli to Hieronim Wietor i Maciej Szarfenberg. Dalsze wydania pojawiły się w latach 1543, 1547, 1551 oraz 1567²⁸.

Literatura przedmiotu poświęca przekładowi Wróbla nieco uwagi. Jak się jednak okazuje, nie do końca odróżniano dotąd tekst Wróbla, zachowany w manuskrypcie, od jego drukowanej edycji przygotowanej przez Glabera. *Żoltarz* w manuskrypcie to bowiem dzieło znacznie odbiegające od wersji drukowanej. Po pierwsze, *Żoltarz* obejmuje jedynie łacińskie incipity, a więc zawiera tekst wyłącznie polski. Wydaje się to zgodne z pierwotną intencją tłumacza, aby tekst psalmów będących stałym punktem codziennego *horarium* uprzystępnić tym, którzy mieli trudności z jego zrozumieniem. Stąd też adresat przekładu miał dostęp do łacińskiego psalterza (najprawdopodobniej znał go również na pamięć)²⁹. Incipity

²⁴ A. Brückner, *Psalterze...*, s. 68; M. Kossowska, *Biblia...*, s. 107.

²⁵ A. Brückner, *Psalterze...*, s. 68; M. Kossowska, *Biblia...*, s. 98; T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1995, 2002², s. 580; J. Migdał, *O języku Andrzeja Glabera z Kobylina. Studium normalizacji polszczyzny wczesnonośniewskiej*, Poznań 1999, s. 23; M. Cybulski, *Staropolskie przekłady Psalterza*, Łódź 1996, s. 70; M. Cybulski, *O języku najstarszych psalterzy polskich*, „Poradnik Językowy” 10(2008), s. 35.

²⁶ D.C. Greetham, *Textual Scholarship. An Introduction*, New York–London 1994, s. 86; D.R. Carlston, *A Theory of the Early English Printing Firm: Jobbing, Book Publishing, and the Problem of Productive Capacity in Caxton's Work*, [w:] *Caxton's Trace. Studies in the History of English Printing*, red. W. Kushkin, Notre Dame 2006, s. 45, 48.

²⁷ Nakład kosztów związany z publikacją był tak znaczny, że jedna błędna decyzja dotycząca wyboru tekstu mogła doprowadzić dobrze prosperujący warsztat drukarski do bankructwa (D.C. Greetham, *Textual...*, s. 88 oraz D.R. Carlston, *A Theory...*, s. 46).

²⁸ R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518–1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego* (rozprawa doktorska), Uniwersytet Wrocławski, 2002, s. 16.

²⁹ Reguła św. Benedykta wymagała od osób zakonnych odmawiania całego cyklu 150 psalmów w ciągu tygodnia. W efekcie znalazły one łaciński psalterz na pamięć (A.M.B. Berger, *Medieval Music and the Art of Memory*, Berkeley–Los Angeles–London 2005, s. 49).

były więc wystarczającym odsyłaczem do wersu łacińskiego. Organizacja strony (*mise-en-page*) wskazuje wyraźnie, że tekst polskiego tłumaczenia jest od łaciny niezależny. Nie miał oczywiście *Żołtarcz* przeznaczenia liturgicznego, jednak w zamysle miał być czytany nie jako tło do *Gallicanum*, a jako tekst samodzielny, na co wskazują pewne cechy stylu tłumaczenia (jak choćby pojawiające się tu i ówdzie dodatki niezajdujące źródła w łacińskim oryginale). Nie znaczy to wszakże, że mamy do czynienia z przekładem swobodnym – przeciwnie: skoro tekst Wróbla został zatwierdzony przez komisję, musiał być uznany za przekład wierny. Ponadto przekładowi towarzyszyły liczne wyjaśnienia, można powiedzieć – podstawowy komentarz egzegetyczny.

To jednak, co o tym przekładzie w literaturze przedmiotu czytamy, w przeważającej większości odnosi się nie do tłumaczenia Wróbla, a do jego Glaberowskiej edycji. Znajdujemy wprawdzie informacje o tym, że teksty różnią się między sobą, ale opis różnic w dużej mierze pomija kwestie tłumaczeniowe. Brückner wprowadza zarys tych różnic³⁰, a późniejsi badacze podtrzymują bądź nieco rozbudowują jego poglądy. Mówi się zatem o strukturalnych różnicach między obu tekstami: Glaber zamienił bowiem łacińskie incipity na kompletny tekst Wulgaty, co za Brücknerem powtarzają Łoś³¹, Kossowska³², Michałowska³³, Migdał³⁴ oraz Pietkiewicz³⁵. Komentowana jest też liturgiczna (w rozumieniu modlitwy prywatnej zgodnej z harmonogramem *horarium*) funkcjonalność manuskryptu oraz druku – Łoś komentuje ferialny podział *Żołtarcz*a zgodny z *Psalterzem puławskim*³⁶. Pietkiewicz jako pierwszy zauważa, że w wydaniu Unglera (1539) funkcję instrukcji liturgicznych pełniły inicjały, dlatego też można uznać, że zachowuje on pełną funkcjonalność manuskryptu³⁷. Dokładnie i skrupulatnie komentowane są zmiany pisowni i form morfologicznych (Glaber „poprawił pisownię i formy”³⁸). Zgadza się z tym poglądem Łoś³⁹ oraz Pietkiewicz, który określa te interwencje mianem modernizacji⁴⁰. Cybulski stwier-

³⁰ A. Brückner, *Psalterze...*, s. 69–70.

³¹ J. Łoś, *Przegląd językowych zabytków staropolskich do r. 1543*, Kraków 1915, s. 175.

³² M. Kossowska, *Biblia...*, s. 98.

³³ T. Michałowska, *Średniowiecze*, s. 581.

³⁴ J. Migdał, *Glaberowskie korektywy gramatyczne w „Żołtarczu” Walentego Wróbla*, „Studia Polonistyczne” 16/17(1991), s. 74.

³⁵ R. Pietkiewicz, *Pismo Święte...*, s. 135; R. Pietkiewicz, „*Żołtarcz proroka Dawida*” w *Przekładzie Walentego Wróbla. Studium bibliograficzno-bibliologiczne*, [w:] *Ex Oriente Lux. Księga Pamiątkowa dla Księdza Profesora Antoniego Troniny w 65. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2010, s. 387.

³⁶ J. Łoś, *Przegląd językowych...*, s. 174.

³⁷ R. Pietkiewicz, *Pismo Święte...*, s. 139.

³⁸ A. Brückner, *Psalterze...*, s. 69.

³⁹ J. Łoś, *Przegląd językowych...*, s. 175.

⁴⁰ R. Pietkiewicz, *Pismo Święte...*, s. 135; R. Pietkiewicz, „*Żołtarcz proroka Dawida*”..., s. 387.

dza, że poprawki Glabera miały naturę edycyjną, dotyczyły ortografii, fonetyki oraz gramatyki i nie wpływały na cechy translacji Wróbla⁴¹. Migdał przedstawia rzetelny przegląd Glaberowskich korektyw, wskazując Glabera jako świadomego uczestnika procesu normalizacji języka polskiego poprzez usuwanie z tekstu form dialektalnych oraz archaicznych⁴². Kolejna interwencja komentowana w literaturze to sprowadzenie bardzo licznych komentarzy Wróbla (miał on bowiem za zadanie przygotować nie tylko przekład, ale i opatrzyć go wyjaśnieniami) z marginesów do głównej kolumny, co wymagało znacznej interwencji: w manuskrypcie komentarze stanowiły często wyjaśnienia pojedynczych słów, z którymi były połączone parami znaków. Przeniesienie tych komentarzy pod tekst przekładu wymagało nadania im innej formy zdaniowej, co Glaber skrupulatnie uczynił.

Jeśli chodzi o uwagi dotyczące tekstu jako takiego, Brückner zauważa, że Glaber „tu i ówdzie coś dodał” oraz że „niejedno opuszcza”, a także, iż „czasem złagodził wyrażenia Wróblowe” i że „odmienia szczegóły wystowienia”, jednak „z reguły powtarza Glaber słowa Wróbla dosłownie”⁴³. Trzeba jednak stwierdzić, że badania pobrücknerowskie poszerzyły naszą wiedzę jedynie w zakresie interwencji czysto edytorskich, związanych z procesem normalizacji języka. Natomiast w odniesieniu do interwencji w konstrukcje składniowe i styl tłumaczenia dzieje się to w nieznacznym stopniu, a zdobytą tą drogą wiedzę należy traktować jako punkt wyjścia i zaproszenie do dalszych badań, nie zaś jako ostatnie słowo czy choćby wstępną hipotezę dotyczącą natury tych interwencji.

Migdał odnotowuje wprawdzie, że w jedenastu miejscach Glaber wprowadza we frazie rzeczownikowej szyk porzeczownikowy, jednak cytowane przez autorkę przykłady nie dotyczą tekstu stanowiącego tłumaczenie łacińskich fraz rzeczownikowych o tej samej budowie⁴⁴. Jeden z cytowanych przez Migdał przykładów to 9,15⁴⁵, gdzie obserwujemy zmianę z *mogy nueprzyaczele* na *nieprzyjaciele moi*⁴⁶. Istotny dla moich rozważań fragment cytuję tu za Glaberm: *Exultabo in salutari*

⁴¹ M. Cybulski, *O języku...*, s. 36.

⁴² J. Migdał, *Glaberowskie...*; J. Migdał, *O języku...*, Poznań 1999.

⁴³ A. Brückner, *Psalterze...*, s. 69–70.

⁴⁴ J. Migdał, *Glaberowskie...*

⁴⁵ Ponieważ manuskrypt Wróbla i druk Glabera nie zawierają numeracji wersów, a autorka informuje, że numeracja wersów pochodzi od niej, zdarzają się drobne różnice w tej numeracji w stosunku do *Wulgaty sykstoklementyńskiej*. Wskazówką są więc dla mnie w większym stopniu cytowane formy niż umowne numery wersów. Tą drogą ustaliłam, że cytowana przez Migdał fraza jako pochodząca z 9,15 odpowiada w istocie wersowi 9,16 z *Wulgaty sykstoklementyńskiej*.

⁴⁶ Wszystkie cytaty przedstawiam za źródłami oryginalnymi: tekst Wróbla w dokładnej transliteracji za manuskryptem kórnickim z zachowaniem różnicy między <i> kropkowanym oraz niekropkowanym <ı>. Łacinę i edycję Glabera podaję za pierwszym wydaniem z 1539 roku.

tuo: infixæ sunt gentes in interitu quem fecerunt. Widać wyraźnie, że nie mamy tu do czynienia z tłumaczeniem łacińskiej frazy złożonej z rzeczownika i zaimka dzierżawczego, jak w przypadku tekstu polskiego. Fraza *mogy nueprzyaczele* odpowiada łacińskiemu *gentes*. Mamy tu więc do czynienia z realizacją wymogów polskiego stylu biblijnego, jak określa ten rodzaj interwencji Migdał⁴⁷ za Kossowską⁴⁸.

To jednak nie przesądza o naturze korekt, chociaż tak dobrane przykłady nie pozwalają na inną interpretację. O ile w przypadku fraz, które nie znajdują strukturalnego pierwowzoru w łacińskim oryginale, wydaje się to konkluzją uzasadnioną, o tyle już tam, gdzie ma to miejsce, należy zadać pytanie, czy mamy do czynienia z realizacją wymogów stylu biblijnego, czy też ze strukturalnym dyscyplinowaniem tłumaczenia do oryginału, bądź (jak określa to Brajerski) z oddziaływaniem na język polski zasad składni łacińskiej⁴⁹. Efekty tych tendencji są w pojedynczych przykładach niemożliwe do odróżnienia, ale kwestią zasadniczą jest tu motywacja redaktora, a obraz całości zmian może ją wyraźnie ukazać. Jest to o tyle istotne, że ani Migdał, ani żaden inny badacz nie wzmiankuje przypadków odwrotnych, tj. takich, gdzie szyk porzeczownikowy występujący w tekście Wróbla, zostaje zamieniony na przedrzczyownikowy. Przykład takich przesunięć znajdujemy w 1,4: *fructum suum*, co Wróbel przekłada na *owoc swoy*, a więc na szyk zgodny z łaciną, a tym samym z wymogami polskiego stylu biblijnego. Frazę tę znajdujemy jednak u Glabera jako *swoy owoc*, mamy więc do czynienia z tendencją odwrotną do tej zaobserwowanej w literaturze przedmiotu. Opracowania milczą również na temat miejsc, w których Glaber zachowuje szyk przedrzczyownikowy z przekładu Wróbla: 2,3: *vincula eorum, iugum ipsorum*, tłumaczone przez Wróbla jako *gych wążli, gych yarzmo*; u Glabera: *ich więzienie, ich iarzmo*. Oprócz więc zaobserwowanych przez Migdał przypadków zmiany na szyk porzeczownikowy i zaproponowania dla nich przekonującego wyjaśnienia, znajdujemy również przypadki zmiany szyku w odwrotnym kierunku, a także takie, gdzie Glaber zachowuje niezgodny ze wzmiankowaną tendencją szyk przedrzczyownikowy. Wobec takich danych wyjaśnienia Migdał nie można uznać za kompletne ani poprawne. Jaka jest więc w istocie natura Glaberowskich interwencji składniowych?

Dogłębniejsza analiza obu polskich tekstów ujawnia przypadki, które wyraźnie świadczą o tym, że Glaber tekst Wróbla dyscyplinuje do łaciny, a także takie, gdzie jego interwencje przynoszą odwrotne rezultaty. Przykładem zmian pierwszego typu jest wers 1,5: *Non sic impij non sic: sed tanquam puluis quem projicit ventus a facie*

⁴⁷ J. Migdał, *Glaberowskie...*, s. 90.

⁴⁸ M. Kossowska, *Biblia...*

⁴⁹ T. Brajerski, *O szyku zaimka dzierżawczego w funkcji przydawki*, [w:] *Studia linguistica in honorem Thaddaei Lehr-Splawińskiego*, red. T. Milewski, J. Safarewicz i F. Sławski, Warszawa 1963, s. 347–352.

terrae, co Wróbel tłumaczy, dodając od siebie całe zdanie, dzięki czemu tekst jest z pewnością jaśniejszy, ale znacznie odbiega od oryginału. W przedstawionym cytacie podkreślam dodany fragment dla wygody czytelnika⁵⁰:

*Nyetako grzesnyczi nyeta
ko owocz dayq / nyetakssyq
vczysnyayq / ale będą od-
rzuczeni od oblicza bozego
yako proch ktori wyatr ros
wyewa od oblicza zyemye.*

Glaber dodatek z tekstu usuwa i przenosi do komentarza pod tekst. Po tej interwencji wers otrzymuje następujące brzmienie:

*Nie tako grzesznici nietak / ale będą iako proch
ktory wiatr od ziemie podnosi.*

Treść komentarza zaś brzmi:

*Nie taki grzesznici owoc dawaiq, ale będą od-
rzuceni od oblicza bozego tak lekce iako proch (a
bo plewy) ktore wiatr barzo richło rozwiewa / od
ziemie. To iest, vczynki zlych będą prozne y też bez
zapłaty bo oni są dostoini wieczney męki.*

Jak zaznaczyłam powyżej, spotykamy również przypadki, w których Glaber wyraźnie odchodzi od łaciny, prawdopodobnie na rzecz stylu. Przykładem może być fragment, w którym dodaje podmiot zaimkowy, nieobecny zarówno w łacinie, jak i u Wróbla. Wers 3,2:

*non est salus ipsi in deo eius
nye macz żadney nadzieye wbo
dze swoym
niemać on żadney nadzieie w bodze swoim.*

Należy przy tym zauważyć, że nieobecność podmiotu zaimkowego była w języku polskim dopuszczalna, a zaprezentowana wyżej zmiana nie jest ani automatyczna,

⁵⁰ Oba teksty przedstawiam z zachowaniem oryginalnego rozkładu, unikając tym samym niebezpieczeństwa nadinterpretacji zapisu słów znajdujących się na końcach linii.

ani konsekwentna: w tekście znajdujemy wszelkie warianty obecności i nieobecności podmiotu zaimkowego u Glabera w stosunku do łaciny oraz przekładu Wróbla. Mamy więc w takich przypadkach do czynienia wyraźnie ze zmianami kontekstowymi.

Podsumowując, z dostępnych w literaturze opracowań wynika, że w zakresie stylu tłumaczenia Glaber jedynie nieznacznie ingerował w przekład. Tymczasem nawet pobieżne porównanie pokazuje, że pod względem stylu przekładu relacja między tekstem Wróbla i Glabera jest dość złożona i wymaga dalszych badań. Opracowania jednak z reguły skupiają się na przekładzie po interwencjach Glabera. Nie są to jednak interwencje czysto redakcyjne. Należy powierzone Glaberowi zadanie analizować w kontekście odmiennych od dzisiejszych relacji między autorem, tłumaczem, redaktorem i osobą bezpośrednio odpowiedzialną za przygotowanie tekstu dla czytelnika, co do podziału odpowiedzialności i zakresu działań. Zakresy te nie tylko płynnie w siebie przechodziły, ale i w znacznym stopniu się pokrywały. Zagadnienia tego jednak nie mam tu możliwości szerzej rozwinąć⁵¹.

Pozwolę sobie więc jedynie na krótkie podsumowanie zasygnalizowanych wyżej kwestii. Tekst Wróbla i tekst Glabera to w istocie dwa różne teksty o odmiennej relacji do tekstu źródłowego⁵². Glaber przy tym w żadnym stopniu nie zawłaszcza przekładu Wróbla: przygotowuje go z ogromną starannością, ale przecież dla innego odbiorcy, uwzględniając różnicę między kulturą manuskryptu przygotowanego dla czytelnika indywidualnego a kulturą druku, w której odbiorca jest masowy, a zatem przygotowany w takim trybie tekst musi być bardziej uniwersalny. To może wyjaśniać zastąpienie przez Glabera Wróblowych incipitów kompletnym tekstem łacińskim⁵³, choć w zestawieniu z polskim tekstem i stylem przekładu jest to niejednokrotnie zabieg niezrozumiały. Tekst polski wydaje się (w zakresie stylu tłumaczenia) niezależny od oryginału, co obecność łaciny z jednej strony podkreśla: w zestawieniu z łaciną wyraźnie widać miejsca, w których Glaber odchodzi od łaciny na rzecz stylu; z drugiej zaś strony, sama fizyczna obecność łaciny na kartach przekładu (oraz dobór czcionek, odzwierciedlający hierarchię tekstów – pozostałość po kulturze manuskryptu) sygnalizuje podporządkowanie przekładu polskiego łacińskiemu oryginałowi. Należy w tym momencie podkreślić, że stylistyczna niezależność polskiego przekładu od łaciny nie oznacza emancypacji polskiego tekstu w sensie funkcjonalnym, a jedynie jego status jako tekstu, który w zamierzeniu miał być czytany samodzielnie, bez towarzyszenia łaciny. Ta

⁵¹ Zagadnieniu temu poświęcam uwagę w publikacji: *Parallax: Looking at the Medieval through the Modern Lens*, „Roczniki Humanistyczne” 64/5(2016), s. 47–61.

⁵² Zob. M. Charzyńska-Wójcik, *Between The text and the Page: Żoltarz Dawidów in Manuscript and Print*, „Studies in Polish Linguistics” 11(2016), z. 4, s. 167–187.

⁵³ Kossowska jest innego zdania na temat motywacji Glabera (zob. M. Kossowska, *Biblia...*), jednak nie mam możliwości przedstawienia tu stosownej polemiki. Przedstawiam ją w publikacji z 2016 roku: *The Anatomy of Two Medieval Translations of the Psalter*.

oczywiście królowała niepodzielnie w użyciach liturgicznych, co nie pozbawiało polskiego przekładu niezależności w innych funkcjach.

I ostatnie słowo: tekst zachowany w manuskrypcie nie doczekał się dotychczas edycji. O ile skany wydań drukowanych są dostępne bez ograniczenia w zasobach internetowych, o tyle zapoznanie się z tekstem manuskryptu możliwe jest wyłącznie w Bibliotece w Kórniku. Znaczna część tekstu drukowanego jest również dostępna w transliteracji opracowanej przez Popielarską, Ćwiklińską i Wilczewską. Ograniczenie wiedzy o rozległości zmian wprowadzonych przez Glabera wynika w dużej mierze z braku możliwości porównania obu tekstów. To oczywiste, że badacz, pracując nad tekstem, skupia się na aspekcie kluczowym dla swojej specjalności, traktując inne kwestie pobieżnie i polegając głównie na wiedzy uzyskanej od poprzedników. Dlatego też konieczne jest wydanie również tekstu manuskryptu, ponieważ dopiero mając w rękach oba teksty, badacze będą mogli poddać je analizom.

3. Psalterz Johna Carylla i Davida Nairne'a z 1700 roku

Według Corpa John Caryll we współpracy z Davidem Nairnem rozpoczęli tłumaczenie psalterza w grudniu 1696 roku⁵⁴. Zostało ono ukończone w marcu kolejnego roku, a tekst ukazał się drukiem w październiku 1700 roku. Publikacja jest anonimowa, wbrew informacji, jaką znajdujemy u Corpa, że została ona „opublikowana pod nazwiskiem Carylla, opatrzona anonimową przedmową Nairne'a”⁵⁵ („eventually published under Caryll's name [...], with an anonymous preface by Nairne”⁵⁶). Publikacja wyszła spod prasy drukarza królewskiego Williama Westona (następcy Henrego Hillsa) w Saint-Germain. Z katalogu angielskich wydań Biblii⁵⁷ dowiadujemy się, że jest to tłumaczenie prozą oparte na Wulgacie, wydane w formacie 12°, bez autora i miejsca wydania. W dalszym opisie jako autor wskazany jest „Mr. Carryl” (z taką właśnie pisownią nazwiska), a jako miejsce wydania Paryż lub Saint-Germain.

Ze wstępu do pierwszego wydania dowiadujemy się, że przekład był „przeznaczony wyłącznie do prywatnej modlitwy osób świeckich” („intended only for

⁵⁴ E.T. Corp, *The Court in Exile. The Stuarts in France, 1689–1718*, with Contributions by Edward Gregg, Howard Erskine-Hill, and Geoffrey Scott, Cambridge 2004, s. 236–237.

⁵⁵ Wszystkie tłumaczenia występujące w artykule są mojego autorstwa.

⁵⁶ E.T. Corp, *The Court...*, s. 236.

⁵⁷ H. Cotton, *Editions of the Bible and Parts Thereof in English, from the Year MDV. to MDCCCL. With an Appendix Containing Specimens of Translations, and Bibliographical Descriptions. 2nd edition*, Oxford 1852, s. 198.

the privat devotions of Lay persons”⁵⁸). Zdaniem Scotta, intencją tłumaczy było sporządzenie przekładu dla króla Jakuba II, znanego z ortodoksyjnych praktyk katolickich (stąd tekst oparty został na *Gallicanum*) zarówno liturgicznych, jak i dotyczących modlitwy prywatnej⁵⁹. Egzemplarzem psalterza Jakub II został obdarowany już 14 października 1700 roku. Część kopii została wysłana do Anglii 6 listopada. Scott twierdzi też, że adresatami przekładu byli świeccy członkowie dworu Jakuba II⁶⁰, nie wyłączając anglikanów⁶¹. Ten sam autor jest zdania, że przekład ten stanowi „unowocześniejoną wersję tłumaczenia Psalmów z Biblii Douai z 1609” („This translation was an updated version of the Psalms found in the Douai Bible of 1609”)⁶². Nie wskazuje jednak żadnych źródeł, na których oparł tę hipotezę ani przyczyn, dla których ją stawia. Możliwe, że jest to nadinterpretacja stwierdzenia, które towarzyszy opisowi bibliograficznemu podanemu przez Cottona: „zdaje się, że wersja ta miała zastąpić tekst psalterza z Biblii z Douay, która była wówczas uznawana za przekład zbyt dosłowny i zanadto archaiczny dla powszechnego użytku” („It appears that this version was to supersede that in the Douay Bible, which was now considered too literal, as well as too antiquated for general use”⁶³).

Wiadomo też, że cztery lata po pierwszym wydaniu, w 1704 roku, a więc trzy lata po śmierci Jakuba II, ukazało się drugie wydanie – poprawione („review’d and corrected”), jak czytamy na karcie tytułowej. Nie podają tego wprawdzie żadne znane mi opracowania ani historie tłumaczeń psalmów, jednak wzmiankę o wydaniu „The Psalms of David, T[r]anslated from the Vulgat. The second edition / review’d and corrected” można znaleźć w dwóch katalogach: u Cottona⁶⁴ oraz u Chamberlina⁶⁵. Ten pierwszy podaje, że „to nie zwykły reprint, lecz poprawione wydanie wersji Carryla” („this is not a mere reprint, but a revised edition of Mr Carryl’s version”). W tym samym roku ukazały się dwa identyczne wydania, o czym czytamy w obu wspomnianych wyżej katalogach. Cotton podaje nawet przykładowe 3 wersy dla zobrazowania różnic między wydaniem pierwszym a poprawionym: 111,5; 96,5; 149,9 (w tej kolejności). Niczego jednak ponad tę wzmiankę w literaturze przedmiotu nie znalazłam. Dokonawszy własnej edycji obu tekstów w zakresie psalmów

⁵⁸ We wszystkich cytatach z każdego z obu wydań podaję pisownię oryginalną.

⁵⁹ G. Scott, *James III’s Preceptor: John Betham*, [in:] E.T. Corp, *A Court in Exile: The Stuarts in France, 1689–1718*, with Contributions by Edward Gregg, Howard Erskine-Hill, and Geoffrey Scott, Cambridge 2004, s. 265–279.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże, s. 275.

⁶² Tamże.

⁶³ H. Cotton, *Editions...*, s. 198.

⁶⁴ Tamże, s. 200.

⁶⁵ W.J. Chamberlin, *Catalogue of English Bible Translations: A Classified Bibliography of Versions and Editions Including Books, Parts of Old and New Testament Apocrypha and Apocryphal Books*, New York–Westport–London 1991, s. 287.

1–50, przeprowadziłam analizę zmian wprowadzonych w drugim wydaniu, o czym szerzej piszę w przygotowywanej przeze mnie monografii. Tu jednak chciałabym zasygnalizować wstępnie zakres oraz typy tych zmian.

Pragnę zaznaczyć, że w związku z brakiem normalizacji języka w okresie, w którym powstał tekst, badaniu nie podlegają zmiany w zakresie pisowni ani interpunkcji (choć zostały one odnotowane). Uwzględniam więc poniżej jedynie zmiany dotyczące warstwy tekstowej. Każdy psalm poprzedza łaciński incipit, po którym następuje wprowadzenie do psalmu. Odnotowałam zmiany w 9 spośród badanych 50 wprowadzeń. Całych psalmów, w których nie występują żadne zmiany (ani we wprowadzeniu, ani w samym tekście psalmu), jest zaledwie 8, a takich, w których nie dokonano zmian w tekście psalmu, zaledwie o 3 więcej, a więc 11. Porównanie wszystkich 850 wersów w psalmach 1–50 pozwala stwierdzić, że zmiany występują w 136 wersach. Oznacza to, że w wersji wydanej w 1704 roku zmiany objęły 16% tekstu mierzonego liczbą wersów. Dla porównania, psalmy opublikowane w całości w wersji niezmięnionej (nie licząc wprowadzeń) stanowią 18,5% tekstu.

Zaobserwowane zmiany dotyczą warstwy gramatycznej i leksykalnej oraz frazeologii, a zdarzają się również zupełnie nowe ujęcia bądź to całych wersów, bądź znacznej ich części. Natura tych zmian i ich potencjalne źródła czy pierwowzór zostaną przedstawione w przygotowywanej monografii; tu jedynie sygnalizuję ich typy.

W zakresie gramatyki obserwujemy różnice między liczbą pojedynczą a mnogą (zmiany w obu kierunkach); różnią się zastosowane w obu wydaniach tryby i czasy gramatyczne oraz strony. Zmiany leksykalne dotyczą zarówno pojedynczych słów, jak i całych fraz oraz większych jednostek. Nie są to jednak zmiany poddane jakiemukolwiek automatyzmowi, a kontekstowe, zaproponowane dla poszczególnych wersów. Nie mamy więc do czynienia z zastępowaniem jednego angielskiego ekwiwalentu łacińskiego lematu innym stałym odpowiednikiem. Dla przykładu, zastąpienie słowa *sorrow* użytego w wersie 7,15⁶⁶ w tekście z 1700 roku jako odpowiednika łacińskiego *dolor*, *doloris* przez *micheif* w wydaniu poprawionym nie oznacza, że każde inne użycie *dolor*, *doloris* przetłumaczonego jako *sorrow* w publikacji z 1700 roku zostało poddane takiej samej zmianie. Łacińskie *dolor*, *doloris* występuje w badanym tekście jedenaście razy i tłumaczone jest w wydaniu z 1700 roku na kilka sposobów: jako *sorrow* (7,15; 17,5; 30,12; 37,18), *mischeif* (7,17), *greif* (9,29; 9,37; 12,2; 38,3) i *pain(e)* (40,3; 47,6). Zmiana ekwiwalentu dotyczy tylko jednego wskazanego wyżej kontekstu i wydaje się zmianą dobrze umotywowaną. Dwa wersy niżej, w 7,17, psalmista odwołuje się jeszcze raz do wspomnianego w 7,15 *dolor*, *doloris*. W 7,15 mamy do czynienia z frazą *conceptit dolorem*, w 7,17 zapowiadany jest powrót zrodzonego myślowo zła: *Conuertetur dolor eius in caput eius*. Słowo *dolor* z 7,17 przetłumaczone zostało w wydaniu

⁶⁶ Numeracja z wydania oryginalnego z 1700 roku.

z 1700 roku jako *mischeif*, jest zatem uzasadnione, aby w 7,15 ten wieloznaczny wyraz został oddany za pomocą tego samego odpowiednika. Taki jest też skutek korekty dokonanej w publikacji z 1704 roku. Zmiany tego typu nie zawsze są w tak przejrzysty sposób umotywowane. *Labor, laboris* występuje w badanym tekście trzykrotnie. W 9,29 tłumaczone jest jako *labour (and greif)* we frazie *laborem et dolorem* w obu wydaniach. W takiej samej frazie w 9,37 tekst z 1704 roku zmienia ekwiwalent na *pain (and greif)*, zaś w 24,19 tekst z 1700 roku używa ekwiwalentu *pain* i ten wybór zachowany jest w wydaniu poprawionym.

Jak zaznaczyłam powyżej, nie mam możliwości przedstawić szczegółowo natury i motywacji wszystkich zmian, wróć więc do ich katalogowania. Zmiany leksykalne dotyczą wszystkich głównych kategorii gramatycznych, znajdujemy zatem przykłady zastąpienia zarówno rzeczownika, jak i przymiotnika (czy to w użyciu predykatywnym, atrybutywnym czy substancjalnym), czasownika (zarówno w formach osobowych, czynnych i biernych, jak i bezosobowych) oraz przysłówka. Obserwujemy też podstawienia w zakresie zaimków i spójników. Znaczną grupę zmian stanowią zastąpienia pojedynczego słowa frazą lub jednej frazy inną, zarówno z zachowaniem kategorii gramatycznej, jak i bez. Zdecydowanie rzadziej zdarzają się zmiany frazy na pojedynczy wyraz.

Kolejna kategoria to zmiany struktury gramatycznej. Dla przykładu, zdanie złożone w tekście z 1700 roku przełożone jest jako proste w tekście poprawionym (48,19: *he shall be said to be happy > he will receive blessings*), a zdanie względne zastąpione zostaje strukturą apozycyjną (46,4: *the beauty of Jacob, which he loved > the beauty of Jacob, his beloved Inheritance*). Zmianom takim z konieczności towarzyszą zmiany innego typu.

Oba teksty odróżniają również fragmenty, które w wydaniu poprawionym zostały dodane do tekstu z 1700 roku bądź z niego usunięte. Dodane bądź usunięte fragmenty to na przykład elementy emfaticzne bądź spójniki, a także całe większe frazy. W kilku miejscach spotykamy również wersy, o których należałoby powiedzieć, że zostały w całości zamienione w nowym wydaniu, jak na przykład 38,9: *Verumtamen in imagine pertransit homo, sed et frustra conturbatur*⁶⁷, przełożone na zupełnie różne sposoby. Pierwsze wydanie tłumaczy powyższy tekst następująco: *True it is, that man passeth away like a shadow, and like an image, And yet he vainly disquiets and troubles himself*. Wydanie drugie podaje wersję odmienną: *Full of vain imaginations man passeth his life, and to no purpose disquiets himself*.

⁶⁷ Tekst Wulgaty przywołuję za wydaniem psalmów Biblii Douay-Rheims w redakcji Edgara i Kinney (2011). W wydaniu tym tekstowi angielskiemu towarzyszy psalterz łaciński, będący według redaktorów (s. IX) zrekonstruowanym tekstem łacińskim, który stanowił podstawę tłumaczenia dla profesorów w Douay i Rheims („a reconstructed Latin text that of the lost Bible used by the professors at Douay and Rheims”). Według zawartej w edycji informacji, był on bardzo zbliżony do *Wulgaty sykstoklementyńskiej*, lecz się z nią nie pokrywał w pełni.

Teksty różnią się również pod względem wyboru form wariantywnych, zarówno w zakresie gramatyki (np. archaiczna forma *-eth* dla 3. os. l. poj. vs. forma współczesna *-(e)s*), jak i morfologii derywacyjnej (*injust* vs. *unjust*), choć zmian tych jest stosunkowo niewiele. Obserwujemy także różnice w zakresie sposobu wyrażania negacji (9,25: *he looks not after him* > *he will not look after him*).

Na koniec, w sposób oczywisty, tekst z 1704 roku poprawia błędy gramatyczne, które wkradły się do pierwszego wydania, a nie zostały zauważone w (dość oszczędnej w tym aspekcie) erracie. Np. brak czasownika (dopuszczalny w łacinie, nie zaś w angielskim) w 13,6, gdzie *veloces pedes eorum ad effundendum sanguinem* przełożone jest jako *Their feet swift towards the shedding of blood*. Brak ten jest skorygowany w poprawionym wydaniu, w którym czytamy: *Their feet are swift towards the shedding of blood*.

Podsumowując, mamy do czynienia z ważnym przekładem, który poddany został dość znacznej korekcie, obejmującej 16% tekstu, a następnie wznowiony. Na temat przekładu i wydania z 1700 roku znajdujemy zaledwie szczątkowe, ale niezwyfikowane i niepoparte danymi informacje, natomiast już o wersji poprawionej i jej wznowieniu literatura przedmiotu milczy. Ponownie, jak w przypadku *Żoltarza*, do zrozumienia rozległości zmian, zweryfikowania istniejących na temat psalterza hipotez oraz docenienia tego przekładu niezbędna jest edycja. Tę wraz z opracowaniem mam nadzieję oddać czytelnikowi w niedługim czasie.

4. Podsumowanie

Celem niniejszego opracowania było przybliżenie dwóch przekładów łacińskiego Psalterza św. Hieronima: polskiego tłumaczenia z początku XVI wieku i angielskiego z początku XVIII wieku oraz ukazanie należnego im miejsca w historii przekładu Księgi Psalmów. Chciałam również ukazać ich dzieje: każdy z nich bowiem istnieje w dwóch odmiennych wersjach, a wiedza o nich (bądź o stopniu, w jakim się różnią) jest znikoma. W przypadku pierwszego z nich – *Żoltarza* Walentego Wróbla – wiemy o istnieniu obu wersji, jednak występujące między nimi różnice znacznie wykraczają poza interwencje edytorskie. Są tak rozległe, że należałoby mówić o tekście znanym z manuskrypty i o tekście drukowanym jako o dwóch tekstach: Wróbla i Wróbla-Glabera. O angielskim przekładzie Johna Carylla i Davida Nairne'a wiadomo jeszcze mniej, a istnienie wersji poprawionej nie zostało w literaturze przedmiotu zauważone. Mam nadzieję, że ta publikacja rzuca niezbędne światło na oba przekłady, oddając tym samym sprawiedliwość ich tłumaczom i redaktorom poprzez zasygnalizowanie zakresu ich pracy oraz wskazanie wartościowego kierunku badań.